

21 lutego 2014. Komentarz ojca Jacka Salija

(Jk 2,14-24.26) Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy /sama/ wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta! - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz - lecz także i złe duchy wierzą i drżą. Chcesz zaś zrozumieć, nierozumny człowieku, że wiara bez uczynków jest bezowocna? Czy Abraham, ojciec nasz, nie z powodu uczynków został usprawiedliwiony, kiedy złożył syna Izaaka na ołtarzu ofiarnym? Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki stała się doskonała. I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył przeto Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga. Widzicie, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków, a nie samej tylko wiary. Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków.

(Jk 2,14-24.26)

Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy /sama/ wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im

codziennego chleba, a ktoś z was powie im: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta! - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz - lecz także i złe duchy wierzą i drżą. Chcesz zaś zrozumieć, nierozumny człowieku, że wiara bez uczynków jest bezowocna? Czy Abraham, ojciec nasz, nie z powodu uczynków został usprawiedliwiony, kiedy złożył syna Izaaka na ołtarzu ofiarnym? Widzisz, że wiara współdziała z jego uczynkami i przez uczynki stała się doskonała. I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył przeto Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga. Widzicie, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków, a nie samej tylko wiary. Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków.

(Ps 112,1-6)

REFREN: Radość znajduję w Bożych przykazaniach

Błogosławiony człowiek, który boi się Pana
i wielką radość znajduje w Jego przykazaniach.
Potomstwo jego będzie potężne na ziemi,
dostąpi błogosławieństwa pokolenie prawych.

Dobrobyt i bogactwo będą w jego domu,
a jego sprawiedliwość będzie trwała na zawsze.
On wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych,

łagodny, miłosierny i sprawiedliwy.

Dobrze się wiedzie człowiekowi, który z litości pożycza,
i swymi sprawami zarządza sprawiedliwie.

Sprawiedliwy nigdy się nie zachwieje
i pozostanie w wiecznej pamięci.

(J 14,6)

Ja jestem drogą, prawdą i życiem, nikt nie przychodzi do Ojca inaczej
jak tylko przeze Mnie.

(Mk 8,34-9,1)

Jezus przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im:
Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech
weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje
życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii,
zachowa je. Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat
cały, a swoją duszę utracić? Bo cóż może dać człowiek w zamian za
swoją duszę? Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym
pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydić
się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami
świętymi. Mówił także do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z
tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą królestwo Boże
przychodzące w mocy.

Komentarz

Nie o to chodzi - ostrzegwał Cyprian Norwid - żeby z krzyżem Chrystusa iść za sobą samym. Fałszywa to pobożność, kiedy człowiek przeżywa wzruszenie z powodu męki Chrystusa, ale żyje według swojego widzimisie. Chodzi o to - mówił Norwid - żeby z krzyżem własnym iść za Chrystusem.

Dzisiejsza Ewangelia to kilka różnych sformułowań tego samego wezwania. Odważcie się - mówi Pan Jezus - nie zamykać się w sobie! Po tym właśnie poznać, że świat jest Boży, a my na obraz Boży stworzeni, że skąpstwo nie popłaca.

Nawet z posiadaniem rzeczy materialnych jest tak dziwnie, że skąpy posiada mniej, niż gdyby umiał dzielić się z innymi. Jeszcze gorzej się dzieje, kiedy człowiek siebie samego skąpi dla Boga i dla bliźnich. Egoizm czyni nasze życie jałowym i bezwartościowym. "Bo kto chce zachować swoje życie, straci je".

Po prostu, jesteśmy stworzeni na obraz Boga, który jest Miłością, i nie zrealizujemy siebie, zmarnujemy siebie, jeśli nie uczynimy miłości najwyższym prawem naszego życia. Rzecz jasna miłości prawdziwej, która troszczy się o dobro drugiego i troski tej nie porzuca nawet wtedy, kiedy to trudne.

o. Jacek Salij